

WAKACJE ARTYSTYCZNE, Zaklinam los (ft. Igo)

lubimy w morzy łąz
utożsamiać ból z drogą

Zaklinam los
jak ziemię mrok
co noc

w marzeniach brodzić biernie
niewiadoma mieć przed sobą

Zaklinam los
jak ziemię mrok
co noc

gdy nad nami ciemnie chmury
gdy nad nami omen

Zaklinam los
jak ziemię mrok
co noc

w nas siedzi rozum
który zawsze z sercem walczy
warczy, szczerzy kły

Zaklinam los
jak ziemię mrok
co noc

najpierw ciemność
potem nagły blask
co za nami pozostanie w nas
wieje samotny wiatr
zapewne zimne źródło ma
najpierw słońce potem deszcz
niepewna przyszłość budzi dreszcz
tylko w jedną stronę płynie cza
śnie ma się czego bać

jak po burzy ciepły promień
przebija się przez chmury
nowy smak
smutków brak
naświetla świat który
nabiera nowych barw
i w końcu bierze nas do góry
wysoko tak
i daje znak by runęły mury
jak po burzy ciepły promień
przebija się przez chmury
nowy smak
smutków brak
naświetla świat który
nabiera nowych barw
i w końcu bierze nas do góry
wysoko tak
i daje znak by runęły mury

choć czasem braknie sił
o prawdę warto walczyć
do końca

Zaklinam los
jak ziemię mrok

co noc

brodzimy w morzu
nim zachód połknie ten
odwróćmy twarz w stronę słońca

Zaklinam los
co noc

najpierw ciemność
potem nagły blask
co za nami pozostanie w nas
wieje samotny wiatr
zapewne zimne źródło ma
najpierw słońce potem deszcz
niepewna przyszłość budzi dreszcz
tylko w jedną stronę płynie cza
śnie ma się czego bać

jak po burzy ciepły promień
przebija się przez chmury
nowy smak
smutków brak
naświetla świat który
nabiera nowych barw
i w końcu bierze nas do góry
wysoko tak
i daje znak by runęły mury
jak po burzy ciepły promień
przebija się przez chmury
nowy smak
smutków brak
naświetla świat który
nabiera nowych barw
i w końcu bierze nas do góry
wysoko tak
i daje znak by runęły mury